

## ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie polityczne, sejm

### Misja posła na Sejm w 1989 r.

Poczucie wielkiej odpowiedzialności, z tym że myśmy byli przekonani, że my do funkcjonowania jako posłowie, jako parlamentarzyści nie jesteśmy przygotowani, ale wiedzieliśmy, że nie o szczegóły, nie o drobiazgi tu chodzi, tylko że w tym Sejmie będą się decydować sprawy zasadnicze dla Polski. I tu byliśmy przekonani, że wiemy jak mamy głosować. Na przykład, gdy Zgromadzenie Narodowe wybierało prezydentem Wojciecha Jaruzelskiego, głosowałem przeciw. I byłem zdumiony, gdy poseł z innego województwa, ale siedzący mnie niedaleko, na czas wyborów wstał i wyszedł, czyli nie oddał w ogóle głosu, co oczywiście zwiększało szanse Jaruzelskiego. On większością jednego głosu przeszedł i został wybrany prezydentem. Od razu ukuto dowcip, że Jaruzelski został wybrany prezydentem jednogłośnie. Wiem kto to był ten poseł. Nie powiem jego nazwiska, bo dzisiaj on zrozumiał, że wówczas postąpił nie tak jak należy i dzisiaj działa zupełnie inaczej. A on wówczas realizował rzekome porozumienie przy Okrągłym Stole, że Wojciech Jaruzelski będzie prezydentem, choć nie było takiej uchwały konkretnie podjętej przy Okrągłym Stole. Były tylko sugestie.

Ja działałem w Komisji Samorządowej i w Komisji Oświatowej. Wówczas została uchwalona ustawa o samorządzie. Ustrój demokratyczny polega na tym, że władze państwowe mają zadania wąskie, ograniczone. Natomiast większość spraw państwa, społeczeństwa, ludzi oddają samorządom terytorialnym. I im szerszy jest ten samorząd terytorialny, im ma większe uprawnienia, tym ustrój jest bardziej demokratyczny. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Polacy nie są dobrze przygotowani do funkcjonowania samorządów, bo samorządów, mimo istnienia rad narodowych w PRL-u, w rzeczywistości nie było, więc nie mieliśmy tych umiejętności. Ale nie szkodzi. Nie szkodzi, gdy samorząd, zwłaszcza w początkowym okresie błędzi, bo na błędach ludzie się uczą. Natomiast niewolnik, który musi wykonywać polecenia władzy totalitarnej, nigdy niczego się nie nauczy, ponieważ on polega na tym, co

podejmię jego pan.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-06-04, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Jan Czeronko
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"